



Prawa człowieka w polityce zagranicznej ChRL

Marcin Przychodniak

Dla Chin kwestia praw człowieka zyskuje na znaczeniu we współpracy z państwami Globalnego Południa. Władze podkreślają prawo rządów do samodzielnych decyzji w tej dziedzinie, co spotyka się z przychylnym przyjęciem w wielu państwach, głównie autorytarnych. Dla UE istotne jest zarówno przeciwdziałanie chińskiej narracji o zróżnicowaniu praw człowieka, jak i stosowanie sankcji wobec Chin w przypadku ich łamania.

Odrzucenie przez Chiny uniwersalnego rozumienia praw człowieka, szczególnie „pierwszej generacji”, czyli obywatelskich i politycznych, jest istotnym elementem polityki wewnętrznej Komunistycznej Partii Chin (KPCh). Choć konstytucja z 1982 r. zapewnia obywatelom ChRL prawa polityczne (m.in. wolność słowa, zgromadzeń, wyznania), nie są one respektowane. Autorytarny charakter systemu politycznego sprawia, że według KPCh swobody obywatelskie stanowią zagrożenie dla władzy. Choć Chiny przyjęły większość międzynarodowych aktów prawnych dotyczących praw człowieka, interpretują je inaczej niż Zachód. Zdaniem ChRL należy zmienić tzw. międzynarodowy kanon prawa człowieka, szczególnie dotyczący swobód obywatelskich i politycznych, uznawany za element obecnego ładu międzynarodowego. Zgodnie z chińską doktryną prawa człowieka nie mają charakteru uniwersalnego, ponieważ ich przestrzeganie (zwłaszcza w odniesieniu do praw politycznych) jest zależne od stopnia rozwoju ekonomicznego danego kraju i od suwerennej decyzji jego władz. Dlatego zarzuty Zachodu o łamanie praw człowieka są interpretowane jako niedopuszczalna ingerencja w kwestie wewnętrzne. KPCh ocenia działania społeczeństw skierowane przeciwko lokalnym rządóm, np. na Ukrainie w 2014 r. czy w państwach arabskich w 2011 r., nie jako wyraz walki o przestrzeganie praw człowieka, ale efekt ingerencji zewnętrznej, głównie amerykańskiej.

Oprócz odmiennej interpretacji praw obywatelskich i politycznych, dodatkową przeszkodą w podejmowaniu prób skutecznej ich ochrony w Chinach (zgodnie z konstytucją ChRL) jest fakt uzależnienia systemu sądownictwa od partii.

Od początku rządów przewodniczącego Xi Jinpinga (2012 r.) trwają prześladowania nielicznych już (po latach represji) grup i jednostek próbujących być niezależnymi od władzy. Dotyczy to zwłaszcza [naukowców](#), prawników, aktywistów, dziennikarzy, a także członków partii politycznych i organizacji pozarządowych w Hongkongu. Uwięziono w tym czasie kilkaset osób, a kilkoro z nich zmarło, w tym w 2017 r. dysydent Liu Xiaobo, laureat Pokojowej Nagrody Nobla z 2010 r. Zacieśnianie kontroli władz nad społeczeństwem dotyczyło też całych grup etnicznych ([Ujgurów](#), Mongołów, Tybetańczyków), religijnych (muzułmanów), a także mieszkańców Hongkongu.

Narzędzie polityki zagranicznej. ChRL przyjęła Powszechną Deklarację Praw Człowieka, przejmując w 1971 r. miejsce w RB ONZ po Republice Chińskiej, sygnatariuszu tego aktu. Jest stroną większości konwencji praw człowieka obowiązujących w ramach ONZ, które zaakceptowała jako dowód na priorytetowy charakter praw społeczno-ekonomicznych i ich dominację nad politycznymi. Chiny ratyfikowały Konwencję w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet (w 1980 r.), Konwencję praw dziecka (w 1992 r.), Pakt praw ekonomicznych, społecznych i kulturalnych (w 2001 r.) i Konwencję ws. zorganizowanej przestępczości (w 2003 r.). W 1998 r. podpisały Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych, ale nie ratyfikowały go (nie przystąpiły też do żadnego z jego dodatkowych protokołów). W grudniu 2023 r., w przemówieniu z okazji 75. rocznicy przyjęcia Powszechnej deklaracji praw człowieka, minister spraw zagranicznych ChRL Wang Yi podkreślał, że Chiny [sa](#)

[państwem rozwijającym się](#) i w związku z tym „nie zakończyły jeszcze procesu rozwoju praw człowieka”.

Retoryka dotycząca praw człowieka, której częścią jest ocena zarzutów Zachodu wobec władz chińskich jako pełnych hipokryzji, stała się istotnym elementem polityki ChRL względem [Globalnego Południa](#). Promowana była w ramach [BRICS+](#), podczas majowej wizyty Xi w Serbii, a także w ramach współpracy chińsko-rosyjskiej. Wszystkie oświadczenia po spotkaniach Xi–Putin w latach [2022](#), [2023](#) i [2024](#) zawierały wykorzystujące tę retorykę wspólne stanowisko obu państw.

Skuteczność chińskiego podejścia jest widoczna w Radzie Praw Człowieka ONZ (Chiny zostały ponownie wybrane na kadencję 2023–2026), szczególnie w ramach tzw. Uniwersalnego Przeglądu Okresowego (UPR). Jest to regularna ocena przez Radę każdego z państw ONZ pod kątem przestrzegania praw człowieka, podczas którego członkowie organizacji mają możliwość zadawania pytań. Chiny dotychczas były przedmiotem UPR czterokrotnie (w 2009, 2013, 2018 i 2024 r.), a jego przebieg (np. sprzyjające ChRL pytania o prawa społeczno-gospodarcze zadawane przez państwa biorące udział w przeglądzie) pokazuje, że z czasem rośnie liczba partnerów dzielących chińską narrację o prawach człowieka. W 2013 r. były to 4 państwa na 16 (Kuba, Sri Lanka, Słowenia, Mjanma), w 2018 – 12 na 25 (Urugwaj, Portugalia, Pakistan, Boliwia, Białoruś, RPA, Arabia Saudyjska, Algieria, ZEA, Mjanma, Rosja i Egipt), a w 2024 r. 23 na 36 (m.in. Algieria, Bangladesz, Białoruś, Kamerun, Kuba, KRLD, Erytrea, Iran, Singapur, Słowenia, Sri Lanka, Rosja, Wenezuela, Wietnam).

Reakcja UE i USA. Antyzachodnia retoryka i działania Chin w odniesieniu do kwestii praw człowieka spotykają się z umiarkowaną reakcją Zachodu, co wynika głównie z obaw przed chińskimi retorsjami w sferze gospodarczej. Spotkały one np. [Norwegię](#) po przyznaniu w 2010 r. Liu Xiaobo Pokojowej Nagrody Nobla za jego wieloletnie działania na rzecz praw człowieka w Chinach, a przywracanie stabilnych relacji trwało aż do 2015 r. W marcu 2021 r. UE (na mocy tzw. [europejskiej ustawy Magnickiego](#)), USA (w ramach przyjętej w 2020 r. ustawy o prawach Ujgurów), Kanada i Wielka Brytania nałożyły zróżnicowane sankcje na chińskich polityków (USA także na firmy z ChRL) odpowiedzialnych za [represje wobec Ujgurów w Sinciangiu](#). Holandia, USA i Kanada określiły prowadzoną tam politykę mianem „ludobójstwa”. USA, na mocy ustawy o autonomii Hongkongu z 2020 r., objęły też sankcjami urzędników z tego regionu i z ChRL odpowiedzialnych za przyjęcie w 2020 r. [ustawy o bezpieczeństwie narodowym](#). Zarówno USA, jak i UE starają się też ograniczyć import produktów powstających z wykorzystaniem pracy przymusowej w Sinciangiu. W maju br. (na mocy ustawy o przeciwdziałaniu pracy przymusowej Ujgurów z 2022 r.) amerykański Departament Bezpieczeństwa Krajowego zakazał 26 chińskim firmom tekstylnym eksportu do Stanów Zjednoczonych. W marcu br. w UE udało się osiągnąć porozumienie w sprawie instrumentu pozwalającego eliminować pracę przymusową z łańcuchów dostaw firm działających na rynku unijnym. Czas na jego wdrożenie wynosi trzy lata. Obecnie import towarów z Sinciangiu do państw UE,

głównie Belgii, Polski i Niemiec, rośnie, o czym świadczą dane z I kwartału br.

Odrębnym formatem kontaktów UE i USA z ChRL są dialogi o prawach człowieka. W Unii Europejskiej zostały one wstrzymane w 2019 r., ale wznowione w 2022 r., a 39. sesja odbyła się w czerwcu br. w Chinach. Władze chińskie ograniczają jednocześnie możliwość monitorowania sytuacji wewnętrznej przez dyplomatów, np. w Tybecie i Sinciangiu. Organizowane i aranżowane przez MSZ ChRL wyjazdy, takie jak podczas ostatniej sesji dialogu, nie pozwalają na weryfikację oficjalnych deklaracji chińskich władz, np. w kwestii braku pracy przymusowej czy respektowania wolności wyznania. W USA dialog o prawach człowieka został zawieszony w 2016 r. Ani administracja Bidena, ani Trumpa nie były zainteresowane jego wznowieniem ze względu na brak efektów rozmów. Tematykę praw człowieka prezydent Biden poruszył jednak w czasie [spotkania](#) z Xi w Kalifornii w 2023 r. Nie było o niej wzmianki w komunikatach po kwietniowej wizycie [kanclerza Niemiec](#) w Chinach, rozmowach [prezydenta Francji](#) z Xi w maju br. czy wizycie w ChRL prezydenta Polski w czerwcu br.

Wnioski i perspektywy. Podejście ChRL do problematyki praw człowieka wynika zarówno z celów jej polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej, tj. z dążenia do zmiany porządku międzynarodowego, który według Chin został narzucony przez Zachód. Wynika stąd też odrzucenie koncepcji ich uniwersalnego charakteru, także w kontekście wiążących Chiny umów międzynarodowych, i przyjęcie własnej interpretacji. Chińskie podejście do praw człowieka stało się też kolejnym elementem oferty kooperacji, skierowanej głównie do państw [Globalnego Południa](#). Stanowi także płaszczyznę współpracy z Rosją, Iranem i Koreą Północną.

Z perspektywy Zachodu ważna jest kontynuacja i poprawa efektywności już prowadzonych działań, tj. podkreślanie łamania przez ChRL przyjętych zobowiązań międzynarodowych oraz presja na ratyfikację Międzynarodowego paktu praw politycznych i obywatelskich, aby weryfikować zobowiązania Chin. Cenne jest również udzielenie przez UE i USA wsparcia finansowego i organizacyjnego dla chińskich środowisk demokratycznych działających na ich terytorium, a także – jak w Hongkongu – dla osób decydujących się na emigrację z powodów politycznych (np. ułatwienia wizowe i pomoc w osiedlaniu się). Warto rozważyć zawieszenie umów z ChRL o pomocy prawnej w sprawach cywilnych i karnych (obowiązujących 14 państw UE, w tym Polskę) czy ekstradycji (zawartych przez 7 państw Unii, ale nie przez Polskę), które ułatwiają chińskim władzom ściganie tych osób za granicą. Konieczne jest przeformułowanie dialogu o prawach człowieka UE–ChRL, aby zwiększyć zaangażowanie strony chińskiej, a w przypadku braku takiej możliwości nawet jego zawieszenie, tak jak stało się wobec Rosji czy Syrii. Postulują to organizacje pozarządowe, np. Human Rights Watch. Narzędziem częściej stosowanym przez UE powinny być również sankcje na podstawie przyjętej w grudniu 2020 r. tzw. [europejskiej ustawy Magnickiego](#).